

ANR do resortu rolnictwa?

11.12.2006.

11.12.2006 - Samoobrona chce przekazać nadzór nad Agencją Nieruchomości Rolnych resortowi rolnictwa. Spore zmiany szykują się także w samej Agencji. Rząd planuje ograniczyć liczbę osób uprawnionych do preferencyjnego kupowania państwowej ziemi.

Pomysł Samoobrony to kolejna próba pozbawienia Ministerstwa Skarbu Państwa kontroli nad Agencją Nieruchomości Rolnych. Projekt takiej ustawy autorstwa Prawa i Sprawiedliwości pojawił się w Sejmie już w marcu. Ale po pierwszym czytaniu został wycofany. Teraz wrócił i ma duży szansę na szybkie wejście w życie. Ale to nie jedyne zmiany jakie szykują się w Agencji Nieruchomości Rolnych. Rząd przy poparciu opozycji zamierza ograniczyć stosowanie przez Agencję prawa pierwokupu.

Obecnie przy każdej transakcji kupna-sprzedaży gruntów rolnych trzeba pytać Agencję czy chce skorzystać z prawa pierwokupu. Resort rolnictwa chce, zlikwidować obowiązek zgłaszania transakcji kupna poniżej jednego hektara. Dla Agencji oznaczałoby to mniej niepotrzebnej biurokratycznej roboty oraz możliwość skoncentrowania się na kształtowaniu ustroju rolnego państwa. Temu ma też służyć ograniczenie możliwości korzystania z preferencyjnych przetargów na zakup państwowej ziemi rolnej.

Dlatego rząd proponuje, aby do przetargów stawali tylko ci rolnicy, którzy mają nie więcej niż 100 hektarów gruntów. Po drugie będą mogli brać w nich udział tylko prawdziwi rolnicy, czyli osoby zameldowane na wsi od trzech lat. O ostatni warunek na jednym przetargu będzie można kupić nie więcej niż dwukrotną średnią wielkość gospodarstwa w danym województwie.

Witold Katner/Agrobiznes